

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. z 2-kroć. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 17 czerwca.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Adolfa B. Jutro: Marka i Marcelina. — Gr.-kat. Dziś: 4. Mytrofana. Jutro: 5. Dorofteja. — Słow. Dziś: Drogomyśla. Jutro: Długosława.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:57.

Nabożeństwa. Dziś w archikatedrze łac. o 8 rozpoczyna się triduum do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy uroczystą mszą św. przed ołtarzem Matki Boskiej N. P. — o 7 wieczór nieszpory z wystawieniem i kazaniem.

Nabożeństwo czerwcowe o 4:30 pop. u OO. Bernardynów, o 5 pop. w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów, o 6:30 u PP. Franciszkanek (z kazaniem).

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz niedziel.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczyński (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opt. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie prócz kilkudziesięciu dzieł najstarszych artystów polskich, głośna powszechnie wystawa fotograficzna amatorów z całej Polski.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 12 czerwca do 18 czerwca do widzenia: „Rosyja, Petersburg i carskie zamki: Carskoje Selo i Peterhof. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie członków Tow. szpitalnika dla ubogich dzieci im. św. Zofii w wiel. sali ratuszowej o g. 5:30 pop. — Posiedzenie Kółka filozoficznego w Czytelni akademickiej (pasaż Mikolascha) o g. 8 wiecz.

Odczyt S. Wityka p. t. „Moskalofilstwo wśród Rusinów i Polaków w Galicji“ we „Wspólnej nauce“ (sala Tow. pedagog. przy ulicy Zimorowicza) początek o g. 7:30.

Wycieczka włościan z pow. rohatyńskiego i brzeżańskiego do Krakowa przejeżdża wieczorem przez Lwów.

Teatr miejski. Dziś „Trzysta dni“ czyli „Cudowne dziecko“, krotoczwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey, tłumaczył Jarosław Pieniążek.

Jutro: „Złote runo“, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego (wznowienie).

WOJNA

Szereg ciężkich klęsk rosyjskich.

(n) Telegramy ubiegłej nocy o wypadkach na półwyspie Liaotung dnia 14 i 15 b. m. są wyślanem z Petersburga do Europy streszczeniem raportu gen. Kuropatkina do cara. Nie ulega więc wątpliwości, że podają część tylko istotnie zaszłych faktów. A pamiętać należy, że raport Kuropatkina jest znów oparty na raporcie gen. Stackelberga, głównodowodzącego wojskami, których podstawą jest stacya kolei żelaznej w Tasziczao. Mamy więc

potrójnie przefiltrowane, urzędowe wiadomości

o ciężkich klęskach tych dywizyj, które gen. Kuropatkin faktycznie był odłączył od swojej armii głównej i wysłał — jeśli nie z formalnym rozkazem podążenia z odsieczą Portowi Artura, to z zamiarem odciągnięcia Japończyków od Kwantungu i twierdzy.

Wiadomo już, że Stackelberg ma pomiędzy Tasziczao a Kaipingiem około 40.000 wojska. Domyślamy się, że wysłał w stronę Portu Artura niemniej, jak jedną dywizję, więc 12.000. Przypominamy, że, jakieśmy to wczoraj zapisali, pierwsza bitwa pod Wafangkao zaszła 11 b. m.; zabitych w niej padło 800 lub 860 Rosyan, a około 2000 rannych cofnął Stackelberg poza Niuczang. Raporty rosyjskie o tej pierwszej bitwie i klęsce wcale nie wspomniały, czyniąc tym sposobem dzisiejsze raporty całkiem niezrozumiałymi dla tych, którzy nie słyszeli o poprzednich obrotach.

Raport Kuropatkina wspomina, że 15 b. m. Japończycy otrzymali tak znaczne posiłki, iż siły ich ogólne około Portu Artura wynoszą więcej niż 3 dywizye (także więc około 40.000). Zapewne przeto gen. Stackelberg zaniecha dalszych operacji południowych i chyba w ten sposób należy rozumieć telegram z Mukdenu, głoszący, iż wskutek walk pod Wafangkao pozycja rosyjska (t. j. głównej armii Kuropatkina) wzmocniła się.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Porażka Rosyan.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi z Tokio, że Rosyanie zostali pod Fuczu pobici na głowę i stracili całą artylerię. Owa wiadomość stoi prawdopodobnie w związku z raportem urzędowym Kuropatkina, który przyznaje, że armia rosyjska, będąca pod dowództwem generała Stackelberga, odniosła ciężkie straty.

Petersburg. (Tel. wł.) Ostatnia walka koło Wafangkao rozpoczęła się rano, japońska artyleria strzelała do godziny 8 wieczorem. Japończycy starali się obejść lewe skrzydło nieprzyjacielskie, które się trzymało niezwykle silnie. W końcu Japończycy z wielkimi stratami nieprzyjaciela wygnali. Trzy szwadrony Japończyków zostały zniszczone. Rosyjskie straty mają być również ogromne. Zazarta walka trwała jeszcze przedwczoraj.

Petersburg. (TBK.) General Kuropatkin telegrafował do cara 14 czerwca:

„Koło Wafangkao odbyła się 14 czerwca walka z nieprzyjacielem, który był w sile 2 dywizyj. Straty nasze są następujące: Polegli: komendant I. pułku wschodniosyberyjskich strzelców pułkownik Chwastunow i adjutant pułkowy porucznik Kragosław Nadosztyski. Ranni: generał Gerngross i kapitan sztabu generalnego Krynicki. Dalej poległo lub odniosło rany 20 oficerów, których nazwiska jeszcze nie są znane i 311 żołnierzy. Z tej liczby przypada na pierwszy pułk strzelców 12 oficerów i 200 żołnierzy, na pierwszą brygadę artylerii 6 oficerów i 50 żołnierzy.

Noc minęła spokojnie. Dnia 15 czerwca o godz. 2 nad ranem trwał przez krótki czas ogień karabinowy koło placówek naszego prawego skrzydła. O godz. pół do 6 rano rozpoczął nieprzyjaciół ogień działowy na nasze prawe skrzydło.

O godz. 5:30 rano na naszym lewym skrzydle rozpoczął się ogień. Przedtem, o g. 5 rano, nasza konnica spostrzegła na południe od Pałanczen znaczne siły nieprzyjacielskie naprzeciw naszego prawego skrzydła. Japończycy skierowali ogień na naszą konnicę, która ustawiła się na wyżynach między Pałanczen a Lunkao. Około godz. 6:30 rano, nieprzyjaciół w sile jednego pułku piechoty wraz z armatami, rozpoczął atak na nasze wojska, ustawione między Pałanczen a Lunkao, a równocześnie skierował na nasze wojsko silny ogień działowy. Wskutek tego gen. Stackelberg z częścią naszych sił wyruszył do ataku, obchodząc prawe skrzydło nieprzyjacielskie między Wafangkou i Huin. Drugą część swojego wojska wysłał przeciw piechocie nieprzyjacielskiej. Około g. 10 przedpoł. nieprzyjaciół mając brygadę piechoty, baterię artylerii i konnicę, rozpoczął walkę z naszym prawem skrzydłem i odparkłszy nasz oddział konnicy, chciał obejść prawe skrzydło naszej pozycji.

Gen. Stackelberg o g. 11 w nocy skoncentrował nasze rezerwy, aby przeszkodzić nieprzyjacielowi w jego akcyi.

Podług otrzymanych wiadomości, nieprzyjaciół d. 15 bm. rano, otrzymał znaczne posiłki, tak, że siły jego wynoszą więcej niż trzy dywizye.

Na morzu.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek kapitanowie parowców, które płynęły przez zatokę Peczili, słyszeli od godziny 10:50 do 3 nad ranem huk dział i widzieli błyski reflektorów wielkiej floty. Dokładnych obserwacji nie można było przeprowadzić. Rząd chiński wskutek skargi rządu rosyjskiego, nakazał władzom cłowym w Czufu pilnie baczyć na to, ażeby eskadra japońska nie otrzymywała węgla i żywności z portów chińskich.

Flota władywostocka.

Tokio. (Biuro Reutera) (TBK.) Okręt transportowy Szimomaru, który powracał do portu Moji, donosi, że onegdaj przed południem o godz. 11 o 20 mil na zachód od wyspy Iki, spotkał się z eskadrą władywostocką. Okręt transportowy natychmiast nawrócił i ostrzegł dwa inne okręty transportowe, którym udało się odplłynąć. Dalsze dwa okręty transportowe „Mitasimaru“ i „Hadamaru“, o pojemności 6000 ton, zostały o dwie mile na zachód otoczone przez Rosyan. Dotychczas los tych statków nieznany. Strata w ludziach prawdopodobnie nie wielka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze telegramy poranne, które nadeszły drogą na Londyn, o wypadzie floty władywostockiej i z Portu Artura, są tak zawikłane i tak niekrytyczne, że nie można sobie do tej pory utworzyć jasnego wyobrażenia

1) czy wogóle eskadra władywostocka zapuściła się tak daleko, jak opiewają telegramy?

2) czy przyszło do bitwy między statkami rosyjskimi a japońskimi?

3) czy ową eskadrą władywostocką dowodzi osobiście admirał Skrydłow.

Dzienniki wiedeńskie powątpiewają, czy admirał Skrydłow osobiście znajduje się na owej eskadrze władywostockiej; do niego bowiem, między innymi, należy także zabezpieczanie brzegów i twierdzy władywostockiej od strony morza. Ekspedycja eskadry władywostockiej tak jest niebezpieczna, że można przypuszczać, iż prawdopodobnie ani jeden z owych statków nie powróci nazad do Władywostoku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Fachowi sprawozdawcy gazet tutejszych na podstawie depeszy „Gazety kolońskiej“, o zniszczeniu floty władywostockiej wypowiadają wniosek, że obecnie panowanie Rosyi na Oceanie Spokojnym jest stanowczo zniszczone.

Łatwe zwycięstwo.

Tokio. (Biuro Reutera) (TBK.) Japońskie okręty transportowe „Mitasimaru“ i „Hadamaru“ zostały, jak donoszą, przez eskadrę władywostocką zniszczone. 379 ludzi z załogi „Mitasimaru“ przybyło do Moji, a 153 ludzi z załogi „Hadamaru“ przybyło do Kokuza.

Tokio. (TBK.) Załoga ocalona z okrętów przewozowych, „Hadamaru“ i „Mitasimaru“ opowiada, że okręty te zatopił rosyjski torpedowiec.

Straty Rosyan.

Tokio. (Biuro Reutera) (TBK.) W bitwie pod Telitsu, na południowy zachód od Tuszu, zginęło 500 Rosyan a 300 dostało się do niewoli. Nadto wpadło w ręce Japończyków 14 dział rosyjskich. Straty Japończyków mają wynosić 100 ludzi.

Optymistyczne doniesienia.

Petersburg. (TBK.) Korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Celem odwrócenia części sił nieprzyjacielskich od Portu Artura, został wysłany oddział wojsk z Tasziczao na południe. Dnia 14 i 15 bm. oddział ten koło Wafangkao stoczył walkę z siłami nieprzyjacielskimi. Straty Japończyków są znaczne. Wskutek tej walki pozycja nasza się wzmocniła, (W jaki sposób? P. R.)

Przypadkowe straty.

Londyn. (Tel. wł.) Nadeszła tu depesza, że burza zniszczyła i zatopiła 2 statki transportowe japońskie, pełne amunicji i żołnierzy. Depesza nie podaje jednak bliżej miejsca tej katastrofy.

Lekarze i jeńcy.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russk. Wiedom.“ opowiadają, że Kuropatkin przekonał się o tem, iż jeńcy japońscy, którzy zostali ranieni, byli stosunkowo gorzej traktowani przez lekarzy rosyjskich i siostry miłosierdzia, Rosyanki, aniżeli ranni Rosyanie. Dlatego też wydał Kuropatkin znany już rozkaz do armii, aby z rannymi Japończykami obchodzono się zupełnie w taki sam sposób, jak z rannymi rosyjskimi.

Hojna ofiara czy bajeczka.

Petersburg. (Tel. wł.) Niejaki Sacharow, znany milioner rosyjski, ofiarował rządowi 22 milionów fr. celem zakupu 18 torpedowców. Zdaje się przecież, że jest to tylko bajeczka puszczona przez rząd, celem zachęcenia innych ludzi bogatych do ofiarności na cele wojenne.

Akcyja zaczepna Japończyków.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie zapowiadają na dzień nadchodzący ogólny szturm Japończyków na wszystkie pozycje rosyjskie.

Cesarz Wilhelm i Rosya.

Berlin. (Tel. wł.) Urzędowo zaprzeczają pogłosce, jakoby dyplomacya niemiecka lub cesarz Wilhelm I. wpływał na sultana, aby tenże zezwolił na przejazd eskadry rosyjskiej morza Czarnego przez Dardanele.

Petersburg. (TBK.) Komendant XVII korpusu armii, generał Bilderling wyjechał wczoraj na pole walki.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Liaojang donoszą do gazet rosyjskich, że piechota koncentruje się pod Wafantien w oczach Kuropatkina i jego głównej kwatery. Ja dońcący otrzymali znaczne posiłki i gotują się do bitwy.

Londyn. (Tel. wł.) O wyniku walki morskiej koło wyspy Iki kursują dwie wersje. Według doniesienia z strony japońskiej udało się Japończykom zająć trzy ro

syjskie krążowniki, według doniesień zaś z Czufu Japończycy stracili jedną łódź torpedową a przynajmniej 2 rosyjskie okręty zdołały schronić się na północ.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że na 16 strzałów, jakie rosyjska eskadra dała do japońskich parowców handlowych, wszystkie spudłowały. Japońskie parowce znalazły ochronę w porcie Katsumoco. Japońskie morze jest dla żeglugi handlowej zamknięte.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.). Hipolit Marceł Radziejewicz Winnicki uznany został winnym oszustwa i skazany na 3 lata ciężkiego więzienia z postem co dwa tygodnie.

Kraków. (Tel. pryw.). Wczoraj o godz. 10 rano do lokalu Tow. zaliczkowego „Własna pomoc“ przybył sędzia śledczy dr. Trznadel, aby z polecenia prokuratury poczynić dochodzenia z powodu wniesionej przez jednego z klientów Towarzystwa skargi o lichwę. Sędzia przepędził dłuższy czas w biurze dyrekcyi, gdzie mu syndyk Tow. udzielił żądanych wyjaśnień. Po ich otrzymaniu sędzia opuścił biuro.

Kraków. (Tel. wł.). „Głos Narodu“ donosi, że prezydent Friedlein zgłosi w tych dniach swą rezygnację z godności prezydenta miasta, a rada miejska rezygnację przyjmie i wyznaczy prez. Friedleinowi emeryturę, odpowiadającą jego wybitnym zasługom. Następcą p. Friedleina zostanie niezawodnie prof. Leo, I. wiceprezydent miasta.

Rozwiązanie Rady państwa?

Wiedeń. (Tel. wł.). „Conservative Corresp.“ donosi, że gabinet dr. Koerbera nosi się na seryo z projektem rozwiązania Izby poselskiej i to nawet bez zwołania Rady państwa jeszcze raz w jesieni, ażeby stwierdzić niemożliwość prawidłowego funkcjonowania parlamentu. W kołach rządowych przeważa zdanie, że już teraz można przewidzieć, iż Izba poselska na jesień nie będzie funkcjonowała prawidłowo. Rząd postanowił nadto zacerpnąć informacji u przewodców wielkich stronnictw, czy na wypadek, gdyby ustała obstrukcja czeska, znalazłaby się w Izbie poselskiej większość gotowa do uchwalenia pożyczki potrzebnej na cele wojkowe już postanowione w delegacyach. W razie, jeżeli rząd się przekona, że nie może liczyć na zupełnie pewną większość w Izbie poselskiej, nastąpi jej rozwiązanie bez zwoływania Rady państwa. Równocześnie będzie także rozwiązany Sejm czeski.

Budowa kanałów.

Wiedeń. (TBK.) U ministra handlu Calla pojawili się wczoraj posłowie: Gross, Lueger, Menger i Rapaport, aby go zapytać, czy budowa dróg wodnych rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. Oświadczenie ministrów uspokoiło posłów zupełnie. W tych krajach, w których przyczynienie się do kosztów jest zapewnione ustawami krajowymi, mianowicie w dolnej Austrii, Morawii i Galicji, projekty szczegółowe będą „peri passu“ wyznaczone.

Ustalenie projektu szczegółowego dla kanału galicyjskiego od Zatoru do Pychowic znajduje się w pełnym toku. Wszystko będzie zrobione, aby prace do sierpnia ukończyć i przyspieszyć te roboty, które są nieco utrudnione przez wielkie rozdrobnienie posiadłości gruntowej, oraz inne stosunki lokalne.

Na pytanie w sprawie pokrycia kosztów, zaznaczył minister, że ministerstwo handlu otrzymało na razie potrzebne sumy na budowę w dostatecznej wysokości z zapasów kasowych, które później będą refundowane z pożyczki.

W końcu zapewnił minister, że wydano wszystkie dyspozycje, aby w trzech wyżej wymienionych krajach prace rozpoczęły się w roku bieżącym.

Sprawa następstwa tronu na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Geza Polonyi postawił w sejmie wniosek, aby złożyć oficjalne życzenia następcy tronu arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi z powodu, że mu się urodził drugi syn. Rząd węgierski sprzeciwia się temu wnioskowi, motywując swoje stanowisko tem, że urodzenie syna miałoby znaczenie prawno-państwowe tylko w takim razie, gdyby ów syn miał jakiegokolwiek prawa do tronu, w tym zaś wypadku taka ewentualność jest wykluczoną.

Wprawdzie prawa państwowe węgierskie nie robią różnicy między małżeństwem morganatycznym a małżeństwem z prawej ręki, lecz ten szczegół nie gra tu roli najmniejszej. Według sankcyi pragmatycznej do tronu ma prawo tylko arcyksiążę, kto zaś jest arcyksiężciem o tem rozstrzygają prawa domowe Habsburgów. Obaj synowie arcyks. Franciszka Ferdynanda nie są arcyksiążętami: 1) wedle praw domowych habsburskich, 2) ojciec ich zrzekł się tego uroczystą przysięgą.

Strony liberalne rządowe są bardzo niezadowolone z tego, że stronnictwo niezawisłości wyzyskuje kwestję tak delikatną jak sprawa następstwa tronu na cele agitacyjne. Taktyka stronnictwa niezawisłości zmierza do tego, aby powołać na tron austriacki inną osobę a inną osobę na tron węgierski. Stronnictwo niezawisłości chce też po prostu rozerwać unią osobistą Austrii z Węgrami.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu dyskusji nad pro wizoryum budżetowym, zabrał głos prezydent gabinetu hr. Tisza i mówił w sprawie wniosku p. Polonyi'ego, domagającego się, aby Sejm przesłał arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi gratulacje z powodu urodzenia się mu syna, który jako syn następcy tronu ma być przyszłym królem węgierskim. Hr. Tisza podnosi, iż zapewne wnioskodawcy wiadomo, że następcy tronu urodziło się już trzecie dziecko i że od urodzin ostatniego dziecka upłynęło już trzy tygodnie. Wyraża zdziwienie, iż p. Polonyi teraz dopiero o tem się dowiedział. Mowca widzi w tym wniosku jedynie chęć wywołania nieprzyjemności i wypowiada zdanie, iż wniosek p. Polonyi'ego stoi w sprzeczności z uszanowaniem, jakie żywią wszyscy dla osoby następcy tronu i że wnioskodawcy nie uda się osoby następcy tronu i jego stosunków rodzinnych wciągnąć do praktyk partyjno-politycznych. Mowca protestuje przeciw wnioskowi i oświadcza, że z pewnością nie ma żadnego członka w Izbie, któryby nie oddawał następcy tronu należnego szacunku. Arcyksiążę z własnej woli, a kierowany najsłabszymi uczuciami ludzkimi, uporządkował swoje stosunki rodzinne tak, iż według deklaracyi przez niego złożonej i według ustaw węgierskich, dzieci następcy tronu nie mają być uważane za członków domu panującego. Z tego też powodu uczucia narodu węgierskiego nie mogą objawiać się w takich formach, w jakichby się objawiły, gdyby dzieci następcy tronu były członkami domu panującego.

P. br. Kaas woła: Ale ustawa może być zmieniona!

Hr. Tisza w odpowiedzi wskazuje, że podług ustaw węgierskich następcą tronu węgierskiego może być tylko „archidux Austriae“, a dzieci następcy tronu nie są arcyksiążętami Austrii. W końcu prosi hr. Tisza o odrzucenie wniosku.

W dalszej dyskusji zabrał jeszcze głos p. Polonyi, poczem przyjęto prowizoryum budżetowe, a wniosek p. Polonyi'ego odrzucono.

Sprawy socyalne w parlamencie niemieckim.

Berlin. (TBK.) Parlament niemiecki obradował wczoraj nad interpelacją p. Auera w sprawie wniesienia w Sejmie pruskim ustawy o łamaniu kontraktów z robotnikami rolnymi.

P. Stadhagen zwalcza tę ustawę i wywodzi, że jest ona ustawą wyjątkową, zwróconą przeciw robotnikom, co sprzeciwia się konstytucyi państwa niemieckiego.

Sekretarz stanu Nieberding wywodzi, że sprawa ta należy do kompetencyi Sejmu pruskiego, ale kanclerz Rzeszy nie widzi w niej nic sprzecznego z konstytucją i z tego powodu nic przeciw niej nie przedsięwzię. Przesadę w mowach socjalistów tłumaczy mowca tem, że ustawa ta jest trudną do zrozumienia (słuchajcie! słuchajcie! u socjalistów). Mowca prosi socjalistów, aby przeczytali także motywa tej ustawy.

Sułtan a dwór wiedeński.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Die Zeit“ umieszcza wiadomość z Konstantynopola, że sułtan wcale nie zamysła wysłać do Wiednia specjalnego poselstwa, aby obdarzyć cesarza Franciszka Józefa I. najwyższym orderem tureckim. Koła rządowe tureckie przyznają wprawdzie, że sułtan wspominał o tem ambasadorowi austro-węgierskiemu, lecz uczynił to w sposób bardzo ogólnikowy i do niczego nie obowiązujący.

Wszechniemcy wobec Cieszyzna.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Deutsches Tageblatt“, organ stronnictwa ludowego niemieckiego (dawniejsza „Ost-deutsche Rundschau“) protestuje bardzo stanowczo przeciw założeniu w Cieszynie w tamtejszym seminarjum nauczycielskiem męskim klas równoległych z językiem wykładowym polskim. „Deutsches Tagebl.“ nazywa ten zamiar zamachem na niemiecki charakter Śląska i twierdzi, że posłowie niemieccy nigdy na krok podobny nie zezwolą.

Edward VII. w Kilonii.

Berlin. (Tel. wł.). Program pobytu króla Edwarda VII. w Kilonii jest już ostatecznie zatwierdzony. Król angielski zabawi w Kilonii 4 dni.

Po południu dnia 24 czerwca wpłynie król Edward VII. na swoim jachcie „Wiktorja“ na Łabę, dnia 25 bm. wpłynie na kanał cesarza Wilhelma. O godzinie 3 po południu popłynie on do Holtenau, poczem powita go cesarz Wilhelm. Król angielski uda się następnie na pokład jachtu „Hohenzollern“, gdzie zbiorą się na jego powitanie wszyscy oficerowie eskadry niemieckiej.

Wieczorem tego dnia odbędzie się na „Hohenzollernie“ obiad galowy, na który król angielski odpowie znowu wydaniem bankietu dnia 26 czerwca na swoim jachcie.

Wielkie wyścigi morskie rozpoczną się rano 26 bm. i potrwać łącznie do 29 bm. O godzinie 3 po południu dnia 29 czerwca br. król Edward VII. opuści Kilonię i uda się z powrotem do Anglii.

Zamach na gubernatora.

Berlin. (TBK.). Biuro Wolfa donosi z Helsingforsu: General-gubernator Bobrikow został w gmachu senatu ciężko raniony przez urzędnika senatu. Urzędnik ten po dokonaniu zamachu strzelił do siebie i padł trupem na miejscu.

Londyn. (TBK.) Do Biura Reutera donoszą z Helsingforsu: Zamachu na gubernatora Bobrikowa dokonał syn senatora Schaumanna Eugeniusz. Bobrikow jest ranny w brzuch, kula ugodziła go w żołądek. Drugą ranę ma na szyi. Sprawca zastrzelił się na miejscu.

Miliony Kartuzów.

Paryż. (TBK.). Komisya Izby deputowanych dla zbadania sprawy Kartuzów odbyła wczoraj w nocy pierwsze posiedzenie. Najpierw przesłuchano prezydenta ministrów.

Combes powtórzył złożone w tej sprawie w Izbie posłów oświadczenie. opowiedział obszernie znany już fakt, zaznaczył wreszcie, że zarzuty uczynione jemu i jego synowi Edgarowi są bezpodstawne. gdyż nie przedsiębrali oni u Kartuzów żadnych kroków. Combes oświadczył, że Lagrave widocznie nie zdawał sobie dobrze sprawy z tego, co opowiadał. Przesłuchiwany następnie Millerand oświadczył, że sprawa jest bardzo zawiła i nigdy nie wierzył, aby Chabert nie stał w żadnym stosunku do tej sprawy. Millerand znalazł tę sprawę tylko z opowiadania Lagrave'a. Gdy Lagrave powiedział mu, że idzie do Edgara Combesa, aby mu opowiedzieć o tej sprawie. Millerand nie przywiązywał do tej sprawy żadnego dalszego znaczenia.

Paryż. (TBK.). Dep. Ferrete chce interpelować w sprawie generalnego komisarsza Francji na międzynarodowej wystawie w St. Louis, Lagrave'a. Na żądanie komisji śledczej dyskusję nad tą interpelacją odroczono.

Paryż. (TBK.). Dyrektor wystawy w St. Louis Lagrave przybył wczoraj do Paryża i udał się wprost do pałacu Burbońskiego, gdzie przesłuchała go komisya śledcza w sprawie afery Kartuzów. Również przesłuchano syna prezydenta gabinetu. Żaden z nich nie zeznał nic szczególnego.

Walka z kongregacyami.

Paryż. (TBK.). Na polecenie sędziego śledczego przedsięwzięła policja rewizję w wielu domach i pomieszkaniach, w których urządzone są prywatne szkoły niektórych kongregacyj. Skonfiskowano liczne papiery.

Ormianie w Azji Mniejszej.

Konstantynopol. (TBK.). Według nadeszłego z Musz telegramu, w czasie od 25 kwietnia do 29 maja br. w okręgu Sassun zamordowanych zostało 3000 Ormian, mężczyzn, kobiet i dzieci. 50 wsi ormiańskich zniszczono a w Musz zdemolowano sklepy, należące do Ormian. Do Musz przybyło 4.000 Ormian z prowincyi w największej nędzy. Gdyby nie interwencya francuskiego konsula, byłoby przyszło w Musz do krwawej rzezi. W sandzaku Musz dopuszczają się Turcy dalej okrucieństw na Ormianach. Patriarcha Ormian wniósł dziś energiczny protest u Porty.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze zapowiadają, że wskutek okrucieństw, których się dopuszczają Kurdowie w Armenii, sprawa Ormian przyjdzie ponownie na porządek dzienny. Zwłaszcza Anglia będzie się starała zająć się tą sprawą, gdyż opinia publiczna w Anglii stoi po stronie Ormian i domaga się zadośćuczynienia za wyrządzone im krzywdy.

Paryż. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości o ruchach i formalnej rzezi w Armenii wywołały ogromne rozgoryczenie w kołach politycznych. Sądzą, że w parlamencie będzie Delcassé wezwany do energicznej akcji u Porty. Ogólnie również twierdzą, że Anglia i Francya porozumiewały się co do wspólnego w tej mierze postępowania. W każdym razie zajścia w Armenii przyczyniły się do zaostrzenia położenia na Wschodzie.

Na Bałkanie.

Sofia. (TBK.) Z powodu wiadomości, iż tureckie bandy zbrojne napadają na Macedończyków, wracających do Bułgaryi, rząd bułgarski wniósł u Porty ostry protest.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj rozpoczął się odroczony 18 maja proces przeciw byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, Welimirovi Todorowiczowi, który jest oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych podczas administrowania dóbr skarbowych Negoj. Wskutek częściowego uznania rachunków przez rząd, początkowo inkryminowana suma 94.000 franków zmalała do 50.000.

W Tybecie.

Giangtse. (Biuro Reutera.) Oddział angielskich strzelców konnych zabrał do niewoli lamę, który opowiada, że właśnie przybywa z Lhassy i oświadcza, że jeżeli Anglicy zbliżą się do Lhassy, Tybetańczycy zdecydowani są walczyć do upadłego. Lama dodał, że Dalaj Lama czyni przygotowania do ucieczki do Chin.

Katastrofa na statku.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby przyczyną pożaru okrętu spacerowego „General Flocon“ było wylanie płonącego spirytusu na pokład. Pożar powstał w ten sposób, że w kuchni zapaliła się wielka masa słoniny i tłustości, przyczem kucharze zamiast ugasić ogień pociekali z kuchni na pokład, a tymczasem pożar wewnątrz statku wzrastał z niezmierną szybkością. Główną ofiarą tej katastrofy były dzieci. Na statku było około 2600 osób, przeważnie rodziny niemieckie z ogromną masą dzieci. Podczas pożaru zaszyli sceny jak najstraszniejszego zezwierzęcenia. Matki bowiem, aby się same ratować rzuciły setkami male dzieci do wody, a między sobą walczyły jak prawdziwe zwierzęta, aby się dostać do czółen, które wysłano na ratunek. Wiele osób dostało pomieszczenia zmysłów. Urządzający wycieczkę pastor Haas stracił żonę i córkę, a sam popadł w obłąkanie.

Berlin. (Tel. wł.). O katastrofie donoszą tu z Nowego Jorku: Główna wina nieszczęścia spada na niedbalstwo załogi. Aparaty do gaszenia ognia znajdowały się w najniższej położonych kajutach, było również na okręcie 2500 pasów ratunkowych, których jednak do ratowania nie użyto, jak wogóle nie czyniono żadnej próby gaszenia ognia. Kapitan okrętu miał się zachować zupełnie beczynn timer, gdy okręt był ledwie 50 metrów od brzegu oddalony, wskoczył do wody, aby się uratować. Liczba ofiar dochodzi do 1000 osób.

Nowy Jork. (TBK.). Z całej załogi na statku

Generał Flocun“ zginął tylko jeden majtek; reszta za-
gi znajduje się w areszcie. Opowiadają, że pasy ra-
kowe były zepsute, a w dodatku tak silnie przymo-
wane, że nie można było ich oderwać. Kapitanowi
rętu zarzucają, że natychmiast po wybuchu pożaru
 skierował statku do najbliższego brzegu.

Trudno stwierdzić, co było przyczyną pożaru,
bowiem ocaleni nie przyszli jeszcze do siebie. Opo-
wiadają, że na statku nagle wybuchła panika, wśród
niej wszyscy rzucili się do wyjścia, przyczem odrazu
nie osób wpadło do wody i utonęło. Ponieważ wielu
podróżnych nie rozumiało po angielsku, byli to prze-
ażnie sami Niemcy, powstało jeszcze większe zamie-
anie. W tej części miasta, w której mieszkają Niemcy,
ama ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała ja-
ejś straty. Prezydent Roosevelt wyraził pastorowi
asowski serdeczne współczucie.

Paryż. (TBK.) Prezydent Loubet przesłał prezy-
entowi Rooseveltowi telegraficznie telegram kondolen-
jny z powodu strasznej katastrofy na statku „Generał
flocun“.

Rozbójnicy w Algierze.

Paryż. (Tel. wł.) Powodem zwłoki w zawarciu
ancusko-hispańskiej ugody w sprawie marokańskiej
st wanie się wybitnych madryckich parlamentarzy-
tów, co do wykluczenia siedmiu ważnych miejscowości
hispańskiej sfery interesów, gdyż hiszpańsko-francu-
kie narady z r. 1901 prowadzone pod Sagastą przy-
nały owych 7 miejscowości do sfery hiszpańskiej.

Wybuch benzyny.

Sarok. (Tel. wł.) W tutejszej kawiarni „Corso“
nastąpił z niewiadomego powodu wybuch benzyny.
Zginął uczeń gimnazjalny, trzy osoby odniosły ciężkie,
trzy lżejsze poparzenia i rany.

Odżywianie Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu
Rady miejskiej przyjęto wniosek magistratu utworzenia
urzędu odbiorczego dla bydła i wielkich rzeźni.

Magistrat otrzymał polecenie traktowania jeszcze
innymi przedsięwzięciami co do objęcia także innych
produktów. Postanowiono także, że przemiana sprzedaży
ni gros na sprzedaż małą ma nastąpić za zezwoleniem
Rady miejskiej; zmiana ta nastąpi wtenczas, jeżeli to
leżeć będzie w interesie aprowizowania miasta, t. zn.
jeżeli mimo zaprowadzenia wielkiej rzeźni cena sprze-
daży mniejszych nie zniży się.

Berno. (TBK.) W Radzie związkowej wniesiono
cztery interpelacje z powodu zamachu na posła rosyj-
skiego.

Tanger. (TBK.) Parowiec „Drake“, należący do
niemieckiego Tow. Oldenburskiego, rozbił się koło Ma-
zapan. Dwanaście osób utonęło.

Rozruchy w Warszawie.

(Korespondencya własna „Słowa Polskiego“).

Warszawa, 13 czerwca,

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w składzie
Spiessa w bliskości rogatek wolskich. Pożar ten stał się
przyczyną rozruchów, o których parę szczegółów podaje,
o ile mogłem dowiedzieć się o nich na razie. Dokoła
płonącego składu zebrało się, jak zwykle w takich ra-
zach, mnóstwo gapiów, którzy oczywiście nie dopoma-
gali straży ogniowej w gaszeniu pożaru. Konni żandarmi
i policyjanci odsuwali przypatrującą się publiczność, która
jednak tłoczyła się coraz bardziej. W końcu żandarmom
sprzykrzyła się walka z publicznością, chwycili się tedy
radykalnego środka: zwrócili konie ku widzom, ude-
rzyli je ostrogami i poczęli trącać wszystkich, kto
ni się pod kopyta dostał; nawet kobiety i dzieci. Pu-
bliczność rozbiegła się w przestachu. W innych warun-
acu na temby się zapewne skończyło, ale obecnie na-
strój warstw niższych w Warszawie jest niezbyt potulny.
Z uciekających tłumów wydzieliła się wkrótce garść
odważniejszych, którzy wrócili i poczęli bombardować
żandarmów kamieniami. Kilku z nich oberwało dość
znaczne guzy. Ostrzegano straż pożarną, aby usuwała
się z tych miejsc, gdzie stoją żandarmi, ale niestety,
jednego strażaka zraniono dość ciężko kamieniem w głowę.
Tymczasem posłano po kozaków, którzy zjawili się ry-
chło i ze zwykłym wyciem rzucili się co koń wyskoczy
na bombardujące ich kamieniami tłumy, które, roz-
prysły się w jednej chwili, a kozacy, nie mogąc po-
wstrzymać koni, wpadli na drewniane, okalające miasto
baryery, których nie zauważyli w tumanach kurzu. Wielu
z nich pospadało z koni i mocno się poturbowało. Ziry-
towane tą niefortunną utarczką władzę wycofały „z placu
boju“ kawalerie, a posłały po piechotę. Tych, którzy
ciskali kamieniami, dawno już nie było, ale „dla satys-
fakcyi“ kazano dać salwę do spokojnej publiczności.
Zabito podobno trzy osoby, raniono kilkanaście.

Charakterystycznym jest, że „Kurjer poranny“,
którego redaktor Fryze znany jest ze swej zażyłości
z władzami rosyjskimi, dał nazajutrz (jeden jedyny ze
wszystkich pism polskich) opis zajść przedstawionych
w takim świetle, jak gdyby tłumy napadły na straż po-
żarną, przyczem jednego strażaka zraniono. O dalszych
szczegółach tych zajść doniosę. K.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwato-
rium astronom. Politechniki) w d. 16 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	736.5	21.2	SW ₁	—	31.4	10.5
2 popoł.	736.7	26.6	SW ₂	—		
9 wiecz.	737.0	19.2	SW ₃	—		

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Sprawa włości rentowych**, jak się dowiadujemy, bę-
dzie już ostatecznie zadecydowana na najbliższej sesji
sejmowej. Różnice, jakie w tym przedmiocie istniały
między Wydziałem krajowym a rządem, zostały w tych
dniach usunięte na wspólnej konferencji, odbytej
w Wiedniu.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Władysława Niemiłowicza.**
Wydział „Lwowskiego Chóru akademickiego“ zaprasza
członków Towarzystwa na pogrzeb śp. prof. dr. Włady-
sława Niemiłowicza (ul. Kochanowskiego l. 64 o godz.
5) w piątek d. 17 b. m.

— **Wizyta kanoniczną** w Malechowie pod Lwowem
odbył onegdaj ks. arcybiskup Bilczewski. Ponieważ Ma-
lechów jest własnością fundacyi św. Łazarza, której znów
kuratorem jest gm. m. Lwowa, przeto na przyjęcie ks.
arcybiskupa udali się do Malechowa pp. z Rady miej-
skiej wicepr. Michalski i r. Sklepiński, z magistratu zaś
r. Ostrowski, wreszcie p. Franz. Wizyta odbyła się
z wielką uroczystością, zjazd duchowieństwa był bardzo
liczny. a ks. arcybiskup, udzieliwszy osobiście bierzmo-
wania, przemówił do zebranych włościów w gorących
słowach. Z Malechowa udał się ks. arcybiskup w dal-
szy objazd dycezyi, do Dublan.

— **Budowa kolumny Mickiewicza we Lwowie.**
Onegdaj po południu przewieziono z pracowni kamie-
niarskiej p. Schimserowej pierwsze dwa bloki granito-
we na plac budowy kolumny i złożono je obok ukoń-
czonych już fundamentów. Od tej chwili rozpoczyna się
już budowa olbrzymiego pomnika. W miarę zwożenia
bloków rozpocznie firma Zachariewicz i Sosnowski ro-
boty celem ustawienia monumentu.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** W niedzielę, dnia
19 b. m. — jak to już donieśliśmy — odbędzie się na
placu powystawowym, staraniem komitetu jarmarku wy-
robów krajowych, wielki festyn, na program którego
składają się: przedstawienie III. aktu „Kościusko pod
Racławicami“, dane przez Kółko amatorskie stowarzy-
szenia rękodzielniców „Skała“, produkcya chóru robo-
tniczego, odczyt członka Tow. Szkoły Ludowej p. Wój-
cickiego „O naszym położeniu w 3 zaborach“, koło
szczęścia, pokój zaczarowany, siłomierze, teatr lalek,
dwa karuzele, huśtawka, panopticum. O zmroku spalone
zostaną ognie sztuczne.

Plac powystawowy w czasie trwania jarmarku bę-
dzie elektrycznie oświetlony. Członkowie sekcji komitetu
jarmarku zgłaszając się raczą po odbiór odznak i bile-
tów wolnego wstępu do biura jarmarku dziś od godz.
4—6 popołudniu i jutro między godziną 10 a 12.

Na placu powystawowym budują obecnie nowy
pawilon, w którym pomieszczoną zostanie restauracya,
przeznaczona przeważnie dla sfer uboższych, gdzie
sprzedawane będą jadło i napitek po możliwie jak naj-
niższych cenach.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie korpora-
cyje rękodzielnicze ze sztandarami do ratusza w niedzielę,
dnia 19 b. m. o godz. 8.30 rano, skąd w gremialnym
pochodzie udadzą się do kościoła archikatedralnego
o godzinie 9, na uroczyste nabożeństwo, dla pomyśl-
ności otwarcia jarmarku wyrobów krajowych, następnie
o godzinie 10 przed południem P. T. członkowie kor-
poracyi raczą wziąć udział w pochodzie na plac powy-
stawowy, na uroczystość otwarcia jarmarku.

— **Przeciw orzłom.** Rada szkolna krajowa wydała
do dyrekcyj i gron nauczycielskich galicyjskich szkół
średnich okólnik, zakazujący uczniom noszenia orzł-
ków polskich i ruskich lewków. Okólnik ten, co naj-
mniej... bardzo „interesujący“, zasługuje na bliższe po-
znanie i omówienie.

— **Epilog napadu ruskich akademików na rektora**
ks. Fijałka. Wczoraj o godz. 6 pop. odczytał r. So-
potnicki wyrok senatu apelacyjnego. Wyrok l. in-
stancyi zmieniono o tyle, że dwóch z oskarżonych Fran-
ciszka Małysiuka i Mikołaja Babina, skazanych w l. in-
stancyi za przekroczenie z §. 314 (przeszkadzanie w wy-
konywaniu służby publicznej) na 5 dni aresztów z za-
mianą na grzywnę w kwocie 20 kor. — kazano ró-
wnież w myśl wniosku prokuratora — za przekroczenie
z §. 312 (obraza urzędnika), a to pierwszego na 7 dni
aresztu z zamianą na grzywnę w sumie 35 kor. dru-
giego zaś na 10 dni aresztu względnie 50 kor. grzy-
wny. Co do Alfreda Jełowickiego zatwierdzono wyrok
l. instancyi, skazujący go za przekroczenie z §. 314 na
5 dni aresztów z zamianą na grzywnę 20 kor., a nadto
skazano Osypa Nasielskiego, uwolnionego w l. instan-
cyi za przekroczenie z §. 312 na 5 dni aresztu z za-
mianą na grzywnę w sumie 25 kor. Oprócz tego wszy-
scy skazani mają ponosić wspólnie kosztą postępowa-
nia karnego. Od wyroku tego już niema odwołania.

— **Szkoła analfabetów.** Zakonczenie roku szkolnego
i popis uczniów szkoły dla dorosłych analfabetów od-
będzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 3 po-
łudniu w budynku szkoły św. Antoniego (vis a vis
szpitala powsz.).

Służba zdrowia w mieście Lwowie. Staraniem
fizykatu miejskiego został wydany na r. 1904 spis le-
karzy, weterynarzy, aptekarzy i akuserek zamieszkających
we Lwowie. Według tego spisu z zamieszkających we
Lwowie 319 lekarzy, praktykuje 300, z tego 15 oku-
listów, 21. akuszerów, 23 operatorów i 12 dentystów;
dalej chirurgów jest 11, lekarzy weterynaryi 25. Aptek
jest we Lwowie 17, a to w śródmieściu 5, w I. dziel-
nicy 3, w II. dzielnicy 5, w III. dzielnicy 3, w IV. dziel-
nicy 1, w aptekach zajętych jest łącznie z właścicielami
apteki 76 magistrów farmacyi. Również podług dzielnic
zestawiony jest wykaz akuserek. Praktykujących aku-
szerek jest 309, niepraktykujących 78. Z zestawienia
z wykazem z roku ubiegłego wynika, że przybyło 14
lekarzy, 1 lekarz weterynaryi, a ubył 1 chirurg.

— **Epidemia.** Z fizykatu miejskiego piszą nam: W po-
wiecie lwowskim sprawdzono w gminie Rzęsna polska
epidemię dyfteryi. Fizykat miejski zwraca uwagę, że sty-
kanie się z mieszkańcami tej gminy w szczególności
zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, a mia-
nowicie mleka, spożywanego następnie w stanie suro-
wym, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Podrzutek.** Wczoraj o godzinie 11 w nocy znale-
ziono u zbiegu ulic Kurkowej i Św. Józefa dziecię pici
męskiej w wieku 12 — 14 dni, leżące między ceglami
przeznaczonymi do budującej się w tej ulicy kamienicy.
Dziecię to, jak stwierdzono żydowskie, oddano komi-
saryatowi dzielnicy IV, za wyrodną marką zaś wdrożono
poszukiwania.

Rozmaitości.

× **Patryotyczna zabawa.** W Rembertowie pod War-
szawą oficerowie rosyjscy stojącej tam artylerii wyna-
leżli wspaniały sposób okazania swojej gotowości wo-
jennej i gorliwości isłużenia „wielkiej rosyjskiej ojczyźnie“.
Oto, po dniu spędzonym na ćwiczeniach artyleryjskich,
zbierają się wszyscy w Kasynie wojskowym, rozkładają
mapę kolejową, która wykazuje stacye od Warszawy do
Portu Artura, i udają się z brawurą niesłychaną w po-
dróż na plac boju. Podróż odbywa się w następujący
sposób. Wszyscy zasiadają koło stołu; jeden odczytuje
stacye kolejowe — po wyjaśnieniu, że na stacyi niema
bufetu, pije duży kieliszek wódki pierwszy z brzegu ofi-
cer, na następnej, nieposiadającej bufetu stacyi, pije drugi
z rzędu oficer. Na stacyach z bufetami piją wszyscy
uczestnicy. W ten sposób zabawa kolejowa odbywa się
co wieczór. Złośliwi twierdzą, że dalej, niż do Moskwy,
nie udało się dotąd nikomu zejść.

× **Pochodzenie Piusa X.** „Gaz. opolska“ podaje
wiadomość następującą: „Do sklepu kupca Spychalskie-
go w Opolu przybył włościćianin i oświadczył, że pewna
zakonnica, znajdująca się obecnie w jednym z klaszto-
rów budapeszteńskich, a pochodząca z Boguczyca w okrę-
gu opolskim, zażądała od swoich krewnych przesłania
sobie potrzebnych papierów rodzinnych.

Chodzi tu o rodzinę śląską Krawców, albowiem
dziadek czy pradziadek obecnego papieża miał nazywać
się Krawcem i pochodził z Boguszyca. Wywędrowawszy
do Włoch, nazwał się tam Sarto (krawiec). „Gaz. opolska“
dodaje, że wiadomość powyższa znajduje wielką wiarę
u ludu śląskiego i z ust do ust krąży. Wiadomość tę
optwórzyły już dzienniki francuskie i niemieckie.

Z Rady miejskiej.

Zdaje się, że wczorajsze tajne posiedzenie Rady
miejskiej było ostatniem przed wakacjami, w każdym
razie było ostatniem, które rozpocząć się mogło już
wnet po 7 godzinie wieczorem, a odbyło się przy tak
niezwykle licznym komplecie, bo aż 70 radnych.

Był bowiem osobisty nie już „pieprzyk“, ale obfi-
ty „pieprz“ we wczorajszym posiedzeniu pod postacią
poważnego szeregu „mianowań“ urzędników magistratu.
Dlatego radni jeden za drugim spieszyli co rychlej do
sali ratuszowej, nagabywani jeszcze w ostatniej chwili
na schodach przez niektóre osobistości, szukające po-
parcia.

Jednego z poważnych radnych spowodowało to
nawet do uwagi, że nominacje nie powinny należeć do
pełnej Rady, że wprowadzając niepotrzebny ferment oso-
bisty i protekcyjność w stosunki miejskie, że pełna Ra-
da musi się kierować więcej instynktowymi względami
w takich razach, bo dokładne informacje o kandyda-
tach zebrać i rozpatrzyć mogłoby tylko ciało mniejsze.
n. p. mieszana komisya z Rady miejskiej i magistratu.

Jarmark i analfabeci.

Po zagajeniu posiedzenia, a przed porządkiem
dziennym, wiceprezydent p. Michalski zawiadomił
Radę, że nadeszło zaproszenie na otwarcie jarmarku
wyrobów krajowych w sobotę na wzgórzu powystawo-
wem i na zakończenie kursu w szkole analfabetów, po-
czem bezpośrednio przystąpiono do właściwego celu
wczorajszego posiedzenia, którym, jak powiedzieliśmy,
były

mianowania w magistracie.

Przedewszystkiem bez dyskusyi i jak się zdaje
jednogłośnie, mianowani zostali

starszymi radcami

radcy magistratu pp.: Stanisław Cetwiński (kiero-
wnik departamentu III., budowniczego) i Tyberyusz
Hobgarski (kierownik departamentu X., sanitar-
nego).

Następnie rozwinęła się obszerna, a nawet prze-

wlekła, dyskusya nad 7 kandydatami, którzy się podali na trzy opróżnione miejsca

radców magistratu.

Wreszcie około godz. 9 przystąpiono do głosowania kartkami, na mocy którego radcami mianowani zostali pp.: Spirydion Bańkowski (sekretarz i kierownik departamentu szkolnego) i Julian Bachowski (sekretarz w departamencie dobroczynności).

Na trzecią posadę odbyć się musiało jeszcze ponowne głosowanie, albowiem p. Michałowi Rychlewskiemu (sekretarzowi, kierownikowi departamentu egzekucyjnego) zabrakło przy pierwszym głosowaniu dwu głosów. Przy głosowaniu ponownem powtórzyła się ta sama historia i dopiero przy trzecim głosowaniu, już ściślejsem pomiędzy p. Rychlewskim a p. Pawłowskim (sekretarzem w departamencie sanitarnym), radcą został p. Michał Rychlewski.

Już około trzech kwadransów na dziesiątą przystąpiono do dyskusji nad kandydatami, jacy się podali na trzy opróżnione posady

sekretarzów magistratu.

Z powodu jednak spóźnionej pory tak te nominacje, jak również czterech komisarzy, odroczone do nadzwyczajnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 czerwca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. H. Lubomirski z Rozwadowa, ks. S. Lubomirski z Równego, ks. J. Lubomirski z Krakowa, ks. M. Sapieżyna z Biłki szlacheckiej, hr. C. Huyn z Tarnowa, W. Gniewosz z Nowosielec, M. Naimski z Zatora, T. Jorkasch z Rosyi, J. Paner z Gródka, br. O. Weber ze Złoczowa, R. Bachzelt z Gródka, H. Sturm z Odessy, M. Nerkowicz z Miłatyna.

Hotel Imperial. Franciszek Krasinski z Brodów, Józef Augustynowicz z Woszczanec, hr. Stefan Grochołski z Koziarów, Stanisław Hofmoki z Łanodowa, hr. Ożarówski Warszawy, br. Wolf z Budapesztu, Wilhelm Kollmann z Wiednia, E. Grauer z Opawy, dr. Ader z Krakowa.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Ceny stwierdzone.

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 47— do k. 47.40.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 68.75., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach brutto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. 70.75, w całych wagonach K. 70.75.

Tendencja silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.75 do K. 40.35. W beczkach K. —.— do —.—.

Wiedeń, dnia 16 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 295.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 290.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbsk. nerm. po 100 fr. 4. proc. 90.—, b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21.10, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 463.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 65.—, Ofen 40 zł. —.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 225.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 127.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 509.—.

Berlin, 16 czerwca. Banknoty austriackie 85.25, Spirytus —.—.

Paryż, d. 16 czerwca. Trzy procent. renta 98.50, 27.45.

Frankfurt, d. 16 czerwca. Austr. kred. 201.25, Disconto —.—, Laura 187.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 17 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 639.25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 741.—, Akcje Anglo banku 278.—, Akcje Unionbanku 519.—, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 509.50, Akcje Bodencredit 925.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 545.—, Akcje kolei państwowych 633.—, Akcje kolei południowej 78.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 422.—, Akcje kolei północnej 5595, Akcje kolei czerniów, 576.—, Akcje Alpy 409.—, Akcje Rima Murany 485.—, Akcje Prag. Tow. żel. 1995.—, Akcje Fabryk broni 473.—, Akcje tureckie tytoniowe 330.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1080.—, Oblig. węg. ind. 97.60, Renta majowa 99.20, Austr. Renta koronowa 99.20, Węg. Renta koronowa 97.15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.15, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4½ proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.30, 4½ proc. listy Banku kraj. 101.50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.45, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.—, Losy tureckie 127.50, Marki 117.40, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspokojenie przy trwałym spokoju interesów ostateczne. Doniesienia z Węgier o deszczach ustaliły tylko przejściowo.

Berlin, 17 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201.10, Staatsbahny 136.—, Disconto Comandit 187.10, Berlin. Tow. handl. 151.90, Laura 243.25, Bohumery 189.75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 87.—, Kolej Meridionalna 143.60, Losy tureckie 128.25, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 199.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 16.60, Kolej Henry 103.10, Niemiecki bank narodowy 120.—, Kanada Proferred 118.40, Akcje żegluga hamburskiej 104.75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 238.25.

Berlin, d. 17 czerwca. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 97.40, Austr. akcje kredytowe 201.10, Staatsbahny 136.—, Lombardy 16.60, Disconto Comandit 187.10, Ruble 216.—, Tendencja silna.

Budapeszt, d. 17 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117.95, Węgier. renta koronowa 97.20, Węgierski bank kredytowy 744.—, Węgierski bank przem. i handlu —.—, Węgierski bank hipoteczny 500.50, Węgier. eskontowy 449.50, Austriacki bank kredytowy 640.75, Rima Murany 484.50, Budapeszt. kolej miejska 570.—, Kolej południowa 78.50, Austr.-węg. kolej państw. 633.—.

Tendencja spokojna.

Frankfurt, d. 17 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.—, Austr. renta złota 101.30, Austr. akcje kredytowe 201.20, Staatsbahny 136.—, Lombardy 16.60, 4-proc. austr. renta koronowa 99.50.

Tendencja: silna.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 czerwca 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości 1 na gotówkę

ogólny dług państwa. %

Jedynolity dług państwa: w banknotach, maj-listopad . . . 4

luty-sierpień . . . 4.2

w srebrze, styczeń-lipiec . . . 4.2

kwiecień-październik . . . 4.2

Losy z roku 1884 po 200 zł. m. k. . . 3.2

1880 „ 200 zł. w. a. . . 4

1880 „ 100 zł. „ . . 4

1884 „ 100 zł. „ . . 4

1884 „ 50 zł. „ . . 4

1884 „ 25 zł. „ . . 4

1884 „ 12.50 zł. „ . . 4

1884 „ 6.25 zł. „ . . 4

1884 „ 3.125 zł. „ . . 4

1884 „ 1.5625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.78125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.390625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.1953125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.09765625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.048828125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0244140625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.01220703125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.006103515625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0030517578125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.00152587890625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.000762939453125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0003814697265625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.00019073486328125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.000095367431640625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0000476837158203125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.00002384185791015625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.000011920928955078125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0000059604644775390625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.00000298023223876953125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.000001490116119384765625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.0000007450580596923828125 zł. „ . . 4

1884 „ 0.00000037252902984619140625 zł. „ . . 4

1884 „ 0.000000186264514923095703125 zł. „ . . 4

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . 4

Poz. miasta Lwowa z r. 1886 . . . 4

z r. 1900 . . . 4.5

Wiednia z r. 1874 . . . 5

Renta włoska z r. 1884 . . . 5

Poz. hypot. Bułgaryi z r. 1882 . . . 3

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Anstr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Gal. ake. b. h. z 10% pr. 1. w 50/2 l. 4

Gal. „ „ los. w 50 lat . . . 4

Gal. „ „ los. w 60 lat . . . 4

Gal. Tow. kred. ziem. los. w 50 lat . . . 4

Gal. „ „ los. w 41 lat . . . 4

Gal. „ „ dawn. emis. 4

Gal. „ „ po 200 kor. 4

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51/2 l. 4

Banku „ „ zwr. w 51/2 l. 4

Banku „ „ oblig. komun. 2 emis. 4

Banku „ „ 3. e. l. w 41 l. 4

Banku „ „ 4. e. l. w 41 l. 4

Banku „ „ kol. l. w 57/2 l. 4

Anstr. węg. Banku los. w 40/2 l. 4

Anstr. „ „ los. w 50 l. 4

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej pośn. ces. Ferd. em. z r. 1836 . . . 4

„ „ „ 1867 . . . 4

„ „ „ 1887 . . . 4

„ „ „ 1891 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

„ „ „ 1898 . . . 4

99.35 100.35

99.50 100.50

100.00 101.00

122.75 123.75

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

Paryż, d. 17 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 97.50, 4 proc. renta włoska 104.1, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 86.77, Losy tureckie 122.7, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 585.—, Debt 492.—, Chartered 49.—, Rio-Tinto 13.06, Renta turecka 85.40, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 16 czerwca. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0— do 0—, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 9— do 9.01, Zyto na kwiecień 0— do 0—, Zyto na maj 0— do 0—, Zyto na październik 6.78 do 6.79, Owies na kwiecień 0— do 0—, Owies na maj —.— do —.—, Owies na październik od 5.86 do 5.87, Kukurudza na maj 0— do 0—, Kukurudza na lipiec 0— do 0—, Kukurudza na sierpień 0— do 0—, Rzepak na sierpień 0— do 0—, Rzepak na październik 0— do 0—, Pogoda: piękna.

== NOWY KANTOR ==

SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ

PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

1) Administracja główna, ul. Chorążczyzny l. 17-19.

2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.

3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.

Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadawca dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9, w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 czerwca